

2018
ROCZNIK

POLSKIEJ POLITYKI

ZAGRANICZNEJ

2018



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

ROCZNIK POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ 2018



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

© Copyright by Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2020

Redakcja

Redaktor naczelny: dr Sławomir Dębski

Redaktor prowadzący: dr Karol Wasilewski

Członkowie: dr Przemysław Biskup, dr Łukasz Jasina, dr Łukasz Jurczyszyn,
dr hab. Agnieszka Legucka, dr Marcin Andrzej Piotrowski, dr hab. Sebastian Płóciennik,
dr Marcin Przychodniak, dr Patrycja Sasnał, dr Justyna Szczudlik,
dr Jolanta Szymańska, dr Marcin Terlikowski

Redakcja tekstu

Marta Przyłuska-Brzostek

Korekta

Kararzyna Staniewska

Projekt okładki, redakcja techniczna

Dorota Dołęgowska

„Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” ukazuje się od 1991 r.
Opinie w nim wyrażone odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.

Poszczególne artykuły są dostępne (za opłatą) na stronach:
www.pism.pl/eksiegarnia, www.cceol.com

ISSN 1230-4794

ISBN 978-83-66091-77-1

e-ISBN 978-83-66091-78-8

Wydawca

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych

ul. Warecka 1a, 00-950 Warszawa

tel. (+48) 22 556 80 00

e-mail: publikacje@pism.pl; www.pism.pl

Spis treści

Od redaktora	5
---------------------------	---

I.

Podstawy polityki zagranicznej Polski

Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2018 roku (przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych Jacka Czaputowicza na posiedzeniu Sejmu 21 marca 2018 r.)	11
Polityka bezpieczeństwa RP	31
Artur Kacprzyk, Wojciech Lorenz, Marcin Terlikowski	
Polityka Polski w Unii Europejskiej	52
Jolanta Szymańska	
Zagraniczna polityka gospodarcza Polski	66
Damian Wnukowski	

II.

Polityka Polski wobec wybranych państw i regionów

Polityka Polski wobec Stanów Zjednoczonych	83
Mateusz M. Piotrowski	
Polityka Polski wobec Niemiec	99
Lidia Gibadło	
Polityka Polski wobec Wielkiej Brytanii	115
Przemysław Biskup	
Polityka Polski wobec Francji	130
Łukasz Jurczyszyn	

Polityka Polski wobec Rosji	141
Agnieszka Legucka	
Polityka Polski wobec Chińskiej Republiki Ludowej	156
Justyna Szczudlik	
Polityka Polski wobec Ukrainy	174
Daniel Szeligowski	
Polityka Polski wobec Litwy	189
Kinga Raś	
Polityka Polski wobec Białorusi	202
Anna Maria Dyner	
Polityka Polski w Grupie Wyszehradzkiej	218
Veronika Jóźwiak, Łukasz Ogrodnik	

III.

Wybrane zagadnienia polityki zagranicznej Polski

Szczyt klimatyczny w Katowicach: przygotowania i efekty	237
Marek Wąsiński	
Polityka migracyjna Polski	254
Patryk Kugiel	
Oświecony koniunkturalizm: polityka Polski wobec powrotu napięć transatlantyckich 2017–2018	272
Łukasz Kulesa	
Północny wymiar polskiej polityki zagranicznej po 2004 r. – stosunki z państwami nordyckimi	286
Veronika Jóźwiak, Kinga Raś	

Od redaktora

Oddajemy w ręce czytelników kolejny tom „Rocznika Polskiej Polityki Zagranicznej” – jedynej publikacji na polskim rynku wydawniczym, w ramach której analitycy Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, specjalizujący się w podejmowanej problematyce i na bieżąco śledzący kształtowanie aktywności politycznej Polski w środowisku międzynarodowym, opisują proces realizacji polskiej polityki zagranicznej. Czynią to w oparciu o jednakową, powtarzaną każdego roku metodę, co pozwala obserwować zmiany w obrębie tego wymiaru działalności państwa i porównywać poszczególne okresy. Poszukiwanie przez analityków PISM odpowiedzi rokrocznie na te same pytania badawcze pozwala systematyzować analizę polskiej polityki zagranicznej.

W każdym z rozdziałów autorzy rozpoczynają analizę od celów polityki wyznaczonych przez rząd, następnie opisują środki, za pomocą których starano się je osiągnąć, a w końcu oceniają skuteczność realizacji tych zamierzeń. W ten sposób wzbogacają polską debatę publiczną na temat polityki zagranicznej o argumenty poparte usystematyzowaną obserwacją analityczną i przyczyniają się do wypełnienia jednego z ustawowych zadań PISM, jakim jest upowszechnianie wiedzy na temat zewnętrznej działalności państwa. W tym roku wagę tego procesu podkreślają wyjątkowe okoliczności – setna rocznica odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą. Ta okazja nadaje takim publikacjom jak „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” dodatkowego sensu. Wszak za kilkadziesiąt lat to, co dziś jest analizą bieżących wydarzeń, będzie stanowiło suplement dla przyszłych badaczy polskiej polityki zagranicznej, pracujących nad kolejnymi tomami „Polskich Dokumentów Dyplomatycznych”.

Każdorazowo punkt wyjścia do rozważań autorów „Rocznika” stanowi roczna Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej, prezentowana w Sejmie przez ministra spraw zagranicznych. W 2018 r. przedstawił ją prof. Jacek Czaputowicz, który na początku stycznia tego roku zastąpił dr. Witolda Waszczykowskiego w zaprzysiężonym pod koniec 2017 r. rządzie Mateusza Morawieckiego. Minister również dostrzegł wagę wyjątkowych okoliczności, w jakich przyszło mu przedstawiać informację, i wykorzystał to do przypomnienia fundamentalnej zasady, jaką kieruje się Polska w stosunkach międzynarodowych. Mówił: „Z treści Konstytucji wynika zatem naczelna zasada, którą kieruje się polska polityka zagraniczna, zasada podmiotowości – odzwierciedlona hasłem «nic o nas bez nas». Wzbrania ona uznawania za wiążące jakiekolwiek decyzje podejmowane na nasz temat bez naszego udziału”. Trudno nie doszukiwać się w tym nawiązania do ubiegłorocznego wystąpienia ministra Waszczykowskiego,

w którym przestrzegał on przed dążeniami części państw do rewizji porządku międzynarodowego opartego na prawie międzynarodowym.

Minister Czaputowicz przypominał również, że elementami racji stanu Polski są zagwarantowanie niepodległości i suwerenności, a także zapewnienie cywilizacyjnego rozwoju państwa. W tym kontekście przedstawił cztery tezy odnoszące się do wyzwań i celów polskiej polityki zagranicznej. W ramach I tezy stwierdził, że „pozycja międzynarodowa Polski wynika z silnej pozycji, jaką posiada ona w Europie”. Połączył ją z leżącym na Polsce obowiązkiem „promocji i obrony zbieżnych z polskimi interesów naszych regionalnych partnerów”. II teza dotyczyła kryzysu – instytucjonalnego, aksjologicznego i w wymiarze bezpieczeństwa – w jakim znajdowała się Unia Europejska. W ramach III tezy Czaputowicz mówił o konieczności utrzymania silnych stosunków transatlantycznych. Jak stwierdził: „wojskowa obecność Stanów Zjednoczonych w Europie, ich silna pozycja w NATO ma fundamentalne znaczenie dla bezpieczeństwa militarnego Polski i całego regionu. W interesie Polski i Europy Środkowo-Wschodniej jest trwale zaangażowanie Stanów Zjednoczonych i Sojuszu Północnoatlantyckiego w tej części świata”. Teza IV, ostatnia, dotyczyła głównego zagrożenia dla zbudowania podmiotowości Polski w stosunkach międzynarodowych, jakim była polityka Rosji dążącej do rewizji porządku politycznego w Europie, ukształtowanego po 1989 r.

W 2018 r. polska polityka zagraniczna koncentrowała się na wymienionych przez ministra zadaniach i celach. Szczególną okazję do zabiegów o utrzymanie pożądanego przez Polskę porządku międzynarodowego tworzyło wybieralne członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych na lata 2018–2019. Na jej forum przedstawiciele polskiej dyplomacji zabiegali m.in. o to, aby wspierać Ukrainę w jej sprzeciwie wobec rosyjskiej agresji w związku z okupacją przez Rosję Krymu i jej wsparciem dla tzw. separatystów w Donbasie. Wytrwałość na tym kierunku miała nie tylko pokazywać oddanie Polski kwestii przestrzegania prawa międzynarodowego – w przeciwieństwie do preferowanego m.in. przez Rosję „argumentu siły” w realizacji interesów w stosunkach międzynarodowych – lecz także podkreślać przywiązanie Polski do zasad niepodległości i suwerenności. Polska dyplomacja starała się również akcentować swoje stanowisko na forum Unii Europejskiej, m.in. skutecznie zabiegając o zajęcie się nielegalnymi wyborami w Donbasie przez Radę Spraw Zagranicznych UE.

Kryzys Unii Europejskiej został dostrzeżony również przez inne państwa. Stąd brały się różne recepty na jego zażegnanie – niektóre niekorzystne dla Polski – a debaty nad nimi nabierały intensywności wraz z coraz bliższą perspektywą opuszczenia organizacji przez Wielką Brytanię. W 2018 r. wyraźniejsze stawały się różnice w stanowiskach Francji i Niemiec, które ograniczały ryzyko

zróznicowanej integracji i dawały innym państwom szansę na przedstawianie swoich propozycji reform. Wymagało to od Polski zarówno wzmacniania dotychczasowych koalicji – na czele z państwami Grupy Wyszehradzkiej, postrzeganymi przez polski rząd jako główni partnerzy – jak i budowania nowych, spośród których atrakcyjność dla Polski zyskiwała tzw. grupa hanzeatycka. Sprzeciwiała się ona dominującej roli tandemu francusko-niemieckiego w Europie, a ten opór zwiększał prawdopodobieństwo porzucenia dalekosiężnych planów integracyjnych na rzecz rozwiązań, które były w stanie usatysfakcjonować jak największą grupę państw i zachować jedność Unii. Nie bez znaczenia dla polityki Polski na forum UE – i jej zdolności koalicyjnych – było ograniczenie intensywności sporu z Komisją Europejską o praworządność.

Wzmacnianiu podmiotowości Polski w stosunkach międzynarodowych miały także służyć zabiegi zmierzające do zagwarantowania bezpieczeństwa. W 2018 r. koncentrowały się one na trzech wymiarach. Pierwszym były starania o zwiększenie gwarancji sojuszniczych dla Polski – zarówno tych natowskich, jak i bilateralnych, ze strony Stanów Zjednoczonych. Po dobrym „starcie” stosunków polsko-amerykańskich, za jaki można było uznać wizytę prezydenta Donalda Trumpa w Warszawie w lipcu 2017 r., polska dyplomacja kontynuowała starania, aby utrzymać zainteresowanie amerykańskiej administracji Inicjatywą Trójmorza. „Zakotwiczeniu” jej uwagi w Polsce i Europie Środkowej miały też służyć zakupy uzbrojenia czy skroplonego gazu ziemnego (LNG), a wszystkie te inicjatywy miały ostatecznie przekonać Amerykanów do zwiększenia obecności wojskowej na polskim terytorium. Drugim wymiarem były coraz intensywniejsze napięcia transatlantyckie – przede wszystkim między Stanami Zjednoczonymi a Francją i Niemcami. Stanowiły one ogromne wyzwanie dla Polski w związku z przyjętym w latach 90. XX w. założeniem o zgodności rozwijania strategicznego partnerstwa z USA oraz członkostwa w UE i procesów integracji europejskiej. Rzecz jasna, nie był to pierwszy raz, gdy sojusz transatlantycki doświadczał podobnych turbulencji (wystarczy tutaj wspomnieć wojnę w Iraku z 2003 r.), jednak tym razem ryzyko, że Polska zostanie postawiona przed strategicznym dylematem – albo USA, albo partnerzy europejscy – było większe. Wynikało to z nagromadzenia różnic w podejściach amerykańskim i niemieckim czy francuskim, a także ich skali. Niepokojące było zwłaszcza to, że spory między głównymi partnerami Polski zaczęły dotyczyć nie tylko spraw szczegółowych, lecz także kwestii fundamentalnych, jak np. podejście do porządku międzynarodowego. Te uwarunkowania wymagały od Polski wyjątkowej wrażliwości w prowadzeniu polityki zagranicznej, aby inicjatywy podejmowane w jej ramach nie były postrzegane przez żadną ze stron jako manifest zajęcia takiego, a nie innego strategicznego stanowiska. Trzecim wymiarem były zabiegi o taki kształt rozwoju europejskich

projektów obronnych (np. PESCO), aby wpisywały się one w zasady, do których jest przywiązana Polska: koordynacji inicjatyw UE z NATO.

W 2018 r. przed polską dyplomacją stało też nie lada wyzwanie organizacyjne – szczyt klimatyczny (COP24), który odbywał się w grudniu 2018 r. w Katowicach. Jego stawka była tym większa, że od jego wyniku zależała przyszłość porozumienia paryskiego (co miało symbolizować hasło „bez Katowic nie ma Paryża”), a co za tym idzie – stworzenie globalnego systemu przeciwdziałania zmianom klimatu. Oznaczało to, że jeśli Polska chciała, aby COP24 okazał się sukcesem, musiała zadbać o rozstrzygnięcie punktów spornych między jego uczestnikami, mającymi odmienne interesy – a często wręcz odmienną perspektywę – w sprawach klimatycznych. To niezwykle trudne zadanie polski rząd postrzegał zarazem jako szansę na poprawę pozycji Polski wewnątrz Unii Europejskiej. Miało się to dokonać przez zyskanie dodatkowego wpływu na wewnętrzniunijne negocjacje w kwestiach związanych z polityką klimatyczną przy dbałości o zapewnienie konkurencyjności gospodarki. To zaś było kluczowe, aby zrealizować inny cel zaznaczony w przemówieniu ministra Czaputowicza, jakim było zapewnienie cywilizacyjnego rozwoju państwa.

W kolejne stulecie swojego istnienia Polska wkraczała z bagażem wyzwań, który wydawał się rosnać z każdym miesiącem. Przykładem na potwierdzenie tej tezy może być polityka Rosji, która łamała kolejne zasady ustanowione przez społeczność międzynarodową. W 2018 r. zdecydowała się ona na wykorzystanie broni chemicznej na terytorium państwa europejskiego. Atak na byłego oficera GRU Siergieja Skripała i jego córkę, do którego doszło w marcu w Salisbury, był kolejnym przejawem posługiwania się przez Rosję „argumentem siły” i jej drastycznego lekceważenia norm międzynarodowych. Apel Wielkiej Brytanii o solidarność spotkał się z uznaniem sojuszników i kolejnymi sankcjami na Rosję. Nie były one jednak na tyle dotkliwe, aby skłonić władze rosyjskie do zmiany polityki. Nienaruszony pozostał np. projekt budowy gazociągu Nord Stream 2 – kluczowego instrumentu politycznego Rosji, wykorzystywanego, aby osłabić pozycję międzynarodową Ukrainy i rozbijać jedność państw Unii Europejskiej. W tej sytuacji do fundamentalnych wyzwań dla polskiej polityki zagranicznej – obok troski o przyszłość porządku opartego na prawie międzynarodowym – dołączyła konieczność zabiegania o to, aby solidarność sojusznicza w momencie coraz bardziej widocznego przesilenia w stosunkach międzynarodowych miała konkretny wymiar.

Sławomir Dębski

I.

PODSTAWY POLITYKI ZAGRANICZNEJ POLSKI

Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2018 roku

(przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych

Jacka Czaputowicza

na posiedzeniu Sejmu 21 marca 2018 r.)

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Panie Premierze, Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Wasze Ekscelencje Szanowni Członkowie Korpusu Dyplomatycznego! Szanowni Państwo!

Dziś mam zaszczyt po raz pierwszy, jako minister spraw zagranicznych, w nowym, zrekonstruowanym gabinecie Pana Premiera Mateusza Morawieckiego, przedstawić Sejmowi, zgromadzonym gościom oraz obywatelom Rzeczypospolitej informację na temat zadań polskiej polityki zagranicznej w roku 2018.

Jest to dla mnie zaszczyt zaprezentowanie Wysokiej Izbie programu polityki zagranicznej w roku, w którym przypada setna rocznica odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Dziękuję za obecność Panu Prezydentowi, który reprezentuje Majestat Rzeczypospolitej, a w zakresie polityki zagranicznej, zgodnie z zapisami Konstytucji, współdziała z Prezesem Rady Ministrów i ministrem spraw zagranicznych.

Ścisła współpraca między Prezydentem a rządem, wzajemne wspieranie się w służbie Rzeczypospolitej, wzmacnia pozycję Polski i jest warunkiem skuteczności polskiej polityki zagranicznej.

Wysoki Sejmie! Zgodnie z artykułem 4 Konstytucji „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu”. Polityka zagraniczna jest zatem kształtowana zgodnie z wolą obywateli.

Minister spraw zagranicznych, jak każdy inny członek rady ministrów, odpowiada przed Sejmem. To Sejm kontroluje ministrów, czyniąc każdego z nich odpowiedzialnym za prowadzenie tej dziedziny spraw Rzeczypospolitej, którą mu w imieniu Suwerena – czyli narodu – powierza, udzielając Radzie Ministrów wotum zaufania. Jednocześnie sam Sejm, jako zgromadzenie reprezentantów narodu, suwerennie podejmuje decyzje. Część z nich dotyczy dziedziny polityki zagranicznej, tworząc wynikające z tych decyzji uwarunkowania dla dalszych działań dyplomacji.

W wyborach bezpośrednich obywatele wybierają także Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który współkształtuje politykę zagraniczną.

Z treści Konstytucji wynika zatem naczelna zasada, którą kieruje się polska polityka zagraniczna, zasada podmiotowości – odzwierciedlona hasłem „nic o nas

bez nas”. Wzbrania ona uznawania za wiążące jakiekolwiek decyzje podejmowane na nasz temat bez naszego udziału.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Oczywiście racją stanu Polski jest zagwarantowanie narodowej niepodległości i suwerennej państwowości. Jest nią także zapewnienie cywilizacyjnego rozwoju Polski w podmiotowych relacjach w łonie wspólnoty międzynarodowej.

Prowadzi mnie to do postawienia czterech tez odnośnie do wyzwań, celów i natury polskiej polityki zagranicznej.

Teza I. Pozycja międzynarodowa Polski wynika z silnej pozycji, jaką posiada ona w Europie. Źródłem atrakcyjności Polski i zarazem zdolności jej skutecznego oddziaływania na procesy decyzyjne, czy to jako sojusznika w ramach NATO, czy też partnera w strukturach Unii Europejskiej, jest jej zdolność do artykułowania interesów państw naszego regionu i działania w roli ich adwokata. Odbywać się to może przy pełnym poszanowaniu podmiotowości politycznej naszych partnerów z sąsiedztwa.

Na Polsce, jako największym państwie w regionie, leży główny ciężar promocji i obrony zbieżnych z polskimi interesami naszych regionalnych partnerów.

Teza II. Unia Europejska znajduje się w kryzysie – zarówno w sferze instytucjonalnej, aksjologicznej, jak i bezpieczeństwa zewnętrznego. Chociaż kryzys finansowy 2008 roku pod względem ekonomicznym zakończył się, to jego skutki polityczno-społeczne nadal wywierają wpływ na charakter relacji między państwami członkowskimi, rolę Unii w przyszłości projektu europejskiego. Kryzys procedur demokratycznych w państwach członkowskich i przeniesienie rzeczywistych procesów decyzyjnych do nieformalnych gremiów, prowadzi do osłabienia pozycji Unii, narastania eurosceptycyzmu i renacjonalizacji polityk państw europejskich.

Teza III. Wojskowa obecność Stanów Zjednoczonych w Europie, ich silna pozycja w NATO ma fundamentalne znaczenie dla bezpieczeństwa militarnego Polski i całego regionu. W interesie Polski i Europy Środkowo-Wschodniej jest trwałe zaangażowanie Stanów Zjednoczonych i Sojuszu Północnoatlantyckiego w tej części świata. Polska jest jak najżywniej zainteresowana utrzymaniem silnych więzi transatlantyckich. Ich nieustanne wzmocnienie i rozwój są fundamentalnym zadaniem polskiej polityki bezpieczeństwa.

Teza IV. Zagrożeniem dla zbudowania podmiotowości Polski w stosunkach międzynarodowych jest polityka Rosji. Rosja dąży do rewizji porządku politycznego w Europie, który ukształtował się po 1989 r. i przyniósł Polsce przywrócenie niepodległości. Instrumentami osiągania tego celu są zaś destabilizacja licznych regionów w bliższym i dalszym sąsiedztwie Polski, działanie na rzecz zaostrzenia podziałów politycznych wewnątrz poszczególnych państw, jak i między nimi, rozbijanie jedności transatlantyckiej, oraz pogłębianie podziałów wewnątrz Unii Europejskiej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po zarysowaniu ogólnych uwarunkowań polskiej polityki zagranicznej, chciałbym przejść do zagadnień szczegółowych.

W pierwszej kolejności omówię działania, jakie podejmujemy w celu umacniania naszego bezpieczeństwa w niestabilnym środowisku międzynarodowym i stosunki z naszym głównym sojusznikiem – Stanami Zjednoczonymi. Następnie przedstawię naszą wizję polityki europejskiej oraz stan relacji z naszymi głównymi europejskimi partnerami.

Kolejną część mojego wystąpienia poświęcę współpracy regionalnej. Następnie omówię cele polskiej dyplomacji w zakresie współpracy z Polonią i współpracy rozwojowej, a także ostatnie zmiany w resorcie spraw zagranicznych.

Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej jest najwyższym priorytetem polskiej polityki zagranicznej. Stare hasło każdej rozsądnej dyplomacji – przede wszystkim bezpieczeństwo – jest zatem także naszym drogowskazem.

Bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej, oprócz oczywistego oparcia w systemie obronnym państwa polskiego, ufundowane jest na sile i spójności Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Rząd wraz z Panem Prezydentem od jesieni 2015 r. skutecznie zabiega o wzmocnienie obecności wojskowej NATO w regionie. We współpracy z Rumunią udało się zbudować solidarność państw, której wyrazem było powstanie „Bukareszteńskiej 9”. Zgłoszone przez tę grupę państw naszego regionu postulaty wojskowego wzmocnienia wschodniej flanki NATO zostały przyjęte na szczycie w Warszawie w 2016 r. i wdrożone w roku ubiegłym.

Polska gości na swoim terytorium siły sojusznicze ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Rumunii i Chorwacji. Proszę mi pozwolić wyrazić wdzięczność naszym sojusznikom za okazywaną Polsce w ten sposób solidarność.

Polska, jako jedno z kilku państw Sojuszu, od kilku lat przeznacza na obronność 2% PKB. Co prawda silny wzrost gospodarczy i zmiana sposobu liczenia spowodowały, że w ubiegłym roku udział ten spadł poniżej tego poziomu o jedną setną procenta, nie oznacza to jednak odejścia od wyznawanej przez nas zasady, że od wielkości nakładów na obronę zależy wiarygodność polityki odstraszania i obrony NATO.

Wojsko Polskie uczestniczy w misjach natowskich na Łotwie i w Rumunii. Zgodnie z sojuszniczym harmonogramem, kontyngent polskiego lotnictwa pełni służbę w państwach bałtyckich, strzegąc nieba nad Litwą, Łotwą i Estonią.

Trwa współpraca z Niemcami i Danią w ramach Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego z kwaterą główną w Szczecinie oraz współpraca z Litwą i Ukrainą w ramach aktywowanej w 2016 roku brygady polsko-litewsko-ukraińskiej.

Staliśmy się państwem dostarczycielem wspólnego bezpieczeństwa, a nie tylko jego odbiorcą.

Polska będzie dążyć do zwiększenia obecności wojskowej i infrastruktury NATO w regionie, uznając, że tylko wiarygodne, oparte na realnej sile, odstraszenie może zapewnić nam pokój i bezpieczeństwo.

Celem dyplomacji polskiej jest zwiększenie sprawności działania Sojuszu, zwłaszcza w zakresie obrony kolektywnej. Będziemy dążyć do zapewnienia sił wsparcia, umocnienia sojuszniczej mobilności, realistycznego planowania oraz przyspieszenia procesów decyzyjnych. Nasze propozycje w tym zakresie są obecnie przedmiotem uzgodnień sojuszniczych.

Polska opowiada się za utrzymaniem przez Sojusz Północnoatlantycki polityki „otwartych drzwi”. Chcemy rozwijać współpracę z państwami partnerskimi NATO, przede wszystkim z jego najbliższego otoczenia: Finlandią, Szwecją, Ukrainą, Mołdawią i Gruzją, z którymi łączy nas daleko posunięta zbieżność poglądów na naturę zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

Wysoka Izbo! Szczegóły współpracy wojskowej, zarówno w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego, jak i w ramach Unii Europejskiej, należą do odpowiedzialności Ministerstwa Obrony Narodowej. W wymiarze politycznym polskiej aktywności wojskowej pragnę jedynie podkreślić, że Siły Zbrojne Rzeczypospolitej strzegą bezpieczeństwa Polski. Budują też wiarygodność naszego kraju jako solidnego sojusznika w misjach poza terytorium państw członkowskich NATO i Unii Europejskiej.

W 2017 r. Wojsko Polskie brało udział w 13 misjach zagranicznych – siedmiu NATO-wskich (w Afganistanie, Kosowie, na Łotwie, w Rumunii i państwach bałtyckich oraz szkoleniowej na Ukrainie i misji dowodzenia Stałym Zespołem Sztabowym), trzech prowadzonych przez Unię Europejską (w Gruzji, Bośni i Hercegowinie oraz w Republice Środkowej Afryki), dwóch koalicyjnych (w Kuwejcie i Iraku) oraz jednej bilateralnej – szkoleniowej na Ukrainie.

Od początku bieżącego roku mandat kontyngentu polskiego w Rumunii obejmuje także Bułgarię. W lutym tego roku kontyngent Wojska Polskiego dołączył zaś do trwającej od 2015 r. misji unijnej Sophia na Morzu Śródziemnym. Oficerowie i funkcjonariusze polscy uczestniczą ponadto w unijnych misjach na Ukrainie, w Mołdawii oraz w operacji morskiej u wybrzeży Somalii.

Chciałbym z tego miejsca podziękować żołnierzom Wojska Polskiego, polskim funkcjonariuszom oraz pracownikom cywilnym za ofiarną służbę Ojczyźnie poza granicami kraju. Zaangażowanie to buduje wiarygodność sojuszniczą Polski w łonie NATO i Unii Europejskiej.

Raz jeszcze dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Naszym celem jest dalsze pogłębianie więzi w sferze bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi. Rozwijając

będziemy zarówno współpracę dwustronną, jak i współdziałanie na forach wielostronnych, przede wszystkim na forum NATO. Jesteśmy przeciwni jakimkolwiek krokom prowokującym powstanie podziałów transatlantyckich.

Będziemy dążyć do bardziej trwałego zakotwiczenia elementów amerykańskich sił zbrojnych na terytorium Polski. Tę linię polityczną w zakresie dotyczącym całej wschodniej flanki NATO podzielają nasi sojusznicy z „Bukareszteńskiej 9”.

Amerykańska baza w Redzikowie jest ważnym elementem obrony terytorium NATO przed potencjalnym atakiem. Odnotowujemy opóźnienia techniczne w jej budowie, które strona amerykańska sygnalizowała już w połowie stycznia bieżącego roku. Oczekujemy na dalszą współpracę i szczegółowe informacje w tej kwestii.

Stany Zjednoczone uczestniczą w modernizacji polskich sił zbrojnych. Nasze partnerstwo w coraz większym stopniu obejmuje wymiar gospodarczy, a także obiecujący obszar innowacji i rozwoju wysokich technologii.

Liczymy, że zaplanowany na kwiecień polsko-amerykański szczyt gospodarczy nada większy impuls naszej współpracy na tym polu.

Strategiczne znaczenie ma współpraca w zakresie uwolnienia środkowo-europejskiego rynku gazu ziemnego od zależności od dostaw rosyjskich. Rok 2018 będzie pierwszym rokiem realizacji pięcioletniego kontraktu na dostawy amerykańskiego gazu.

Szanowni Państwo, Nasze członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ to większy wpływ i większa odpowiedzialność za problemy globalne.

W swoich działaniach skoncentrujemy się na wzmacnianiu zasad prawa międzynarodowego, zapobieganiu konfliktom oraz zwalczaniu nowych zagrożeń dla pokoju i bezpieczeństwa.

Polska stoi na stanowisku pełnego poszanowania podstawowych zasad prawa międzynarodowego: nienaruszalności granic, poszanowania suwerenności, przestrzegania praw człowieka i wyrzeczenia się siły militarnej.

W kwestii rozwiązania konfliktu w Syrii popieramy deklarację z Genewy i prowadzone pod auspicjami ONZ negocjacje. Będziemy wspierać rozwiązania konfliktów w Demokratycznej Republice Konga i Sudanie Południowym. Jako państwo-przewodniczący komitetów sankcyjnych zwracamy szczególną uwagę na sytuację w Sudanie i Sudanie Południowym.

Jako członek Rady Bezpieczeństwa domagamy się zaprzestania destabilizujących działań Rosji wobec Ukrainy oraz podkreślamy konieczność pokojowego uregulowania konfliktu w Donbasie.

Dużą wagę przywiązujemy do kwestii humanitarnych, w tym do ochrony praw wspólnot religijnych.

Inaugurując członkostwo Polski w Radzie Bezpieczeństwa w styczniu br., Pan Prezydent Andrzej Duda wziął aktywny udział w debacie na temat nieprolifracji broni masowego rażenia. Uczestniczyłem w dyskusji na temat bezpieczeństwa w Afganistanie i Azji Środkowej oraz na temat roli Karty Narodów Zjednoczonych w zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa.

W maju kraj nasz obejmie rotacyjne przewodnictwo w Radzie, podczas którego Pan Prezydent poprowadzi debatę poświęconą umacnianiu zaufania do prawa międzynarodowego we współczesnym świecie.

Polska będzie przewodniczyć komitetowi przygotowawczemu konferencji przeglądowej Układu o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej, która odbędzie się w 2020 r. – w 50. rocznicę wejścia w życie tego Układu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Członkostwo Polski w Unii Europejskiej umacnia pozycję Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. Przynosi naszemu krajowi wiele korzyści gospodarczych, politycznych i społecznych. Nasze przedsiębiorstwa rozwijają się szybciej dzięki wspólnemu rynkowi. Polscy obywatele mogą swobodnie podróżować, pracować, uczyć się za granicą. Nie dziwi więc, proszę Państwa, że poparcie dla Unii Europejskiej jest nadal wysokie. Według badań CBOS ze stycznia tego roku 87% Polaków popiera członkostwo Polski w Unii Europejskiej. Jest to największy wskaźnik w Europie.

Proszę Państwa! Wysoka Izbo! Jednym z najważniejszych zadań rządu polskiego jest zapewnienie równoprawnego i podmiotowego udziału naszego kraju w kształtowaniu procesu integracji europejskiej.

Zasadnicze pytanie dotyczy samej natury integracji europejskiej, a zatem modelu Unii, który chcielibyśmy zbudować w przyszłości.

Szczegółowe kwestie związane z koncepcją Unii wielu prędkości, one dotyczą – te problemy o których mówię, wokół których toczą się dyskusje na temat kształtu i wizji Unii Europejskiej – czterech swobód europejskich, kryzysu migracyjnego, stałej współpracy strukturalnej w wymiarze militarnym, a także funduszy strukturalnych w kontekście debaty nad przyszłą perspektywą budżetową na lata 2021–2027.

Chcę powiedzieć wyraźnie – celem Polski jest silna Unia Europejska. Oklaski potwierdzają, że jest to cel, pod którym, jak sądzę, podpisałyby się zdecydowana większość posłów Wysokiej Izby. Jest to także cel polityki rządu Premiera Mateusza Morawieckiego.

Zastanówmy się jednak, proszę Państwa, co znaczy dzisiaj „silna i sprawna” Unia Europejska i dlaczego przyjęcie konkretnego modelu procesu integracji europejskiej będzie ją czyniło silną i skuteczną.

Kwestią fundamentalną dla skuteczności Unii Europejskiej jest zdolność do uzyskania rzeczywistego mandatu demokratycznego do działania. Unia silna, to

Unia ciesząca się poparciem wchodzących w jej skład państw i narodów. Unia sprawna to taka, która ma mandat demokratyczny do wykorzystania zasobów wytwarzanych przez obywateli państw członkowskich w celu realizacji demokratycznie określonych celów.

Pierwszym zadaniem Unii jest zatem zdobycie politycznego poparcia obywateli dla swoich działań. Zgodę taką w postaci realnego mandatu można uzyskać jedynie na poziomie parlamentów narodowych. Dalsze pogłębianie integracji europejskiej jest możliwe jedynie w zakresie zaakceptowanym przez uczestniczące w nim państwa i narody.

Chcę powiedzieć także, że Komisja Europejska nie jest superrządem, a Parlament Europejski nie jest superparlamentem, uprawnionymi do instruowania rządów i parlamentów narodowych. Przypomnijmy w tym miejscu, że art. 5 ust. 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej stanowi: „Unia działa wyłącznie w granicach kompetencji przyznanych jej przez Państwa Członkowskie”, a „wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii w Traktatach należą do Państw Członkowskich”.

Wysoka Izbo! Deficyt demokracji w Unii Europejskiej to nie figura retoryczna, a rzeczywistość z głębokimi konsekwencjami politycznymi. Rzeczpospolita Polska stoi na stanowisku, że Unia Europejska może być silna tylko rzeczywistym wsparciem swoich obywateli, którzy zdolni są do udzielenia wyłanianym przez nie rządów mandatu demokratycznego do rządzenia.

Obywatele chcą, by ich głos miał znaczenie. Rosnąca fala sprzeciwu wobec integracji na kontynencie europejskim nie jest przyczyną demokratycznej słabości Unii, lecz jest jej skutkiem. Nic zaś tak nie szkodzi idei integracji europejskiej jak faktyczna nierówność jej państw członkowskich wobec prawa, stosowanie podwójnych standardów i odchodzenie Komisji Europejskiej od roli obiektywnej strażniczki traktatów ku funkcji instrumentu w rękach niektórych państw.

Polska jest starą demokracją, o jednej z najdłuższych tradycji parlamentarnej w Europie. W tym roku obchodzimy 550-lecie polskiego parlamentaryzmu. Jeden z twórców Konstytucji 3 maja Hugo Kołłątaj pisał:

„Niesłusznie oskarżają narody, że na rząd powstają, gdyż one powstają na nierząd”.

Po ponad dwóch stuleciach cytat ten nie stracił na aktualności i ukazuje prawdziwą przyczynę sprzeciwu wobec integracji europejskiej w wielu państwach.

Wierzymy w zdrowy rozsądek wyborców i odrzucamy uzurpowanie sobie przez kogokolwiek prawa do pouczenia współobywateli co do tego, w co mają wierzyć.

Wysoka Izbo! Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami Unii Europejskiej dwóch prędkości.

Oczywistym rezultatem utworzenia jądra Europy, czy Europy pierwszej prędkości byłoby przeniesienie każdego rzeczywistego procesu decyzyjnego z traktatowych instytucji Unii Europejskiej, w których reprezentowane są wszystkie państwa członkowskie, do nowo utworzonych instytucji strefy euro i gremiów nieformalnych.

Doprowadziłoby to do marginalizacji Europy Środkowej i innych regionów – Skandynawii, państw południa strefy euro, które walczą ze skutkami kryzysu finansowego. Utworzenie „dyrektoriatu” wybranych mocarstw byłoby sprzeczne z fundamentalnymi zasadami europejskimi.

Sprawna, funkcjonalna demokracja wymaga odrzucenia protekcjonizmu. Jego wyrazem jest projekt dyrektywy o pracownikach delegowanych.

Nie możemy zaakceptować reguł gry, w ramach których posiadane przez nas przewagi konkurencyjne powinny zostać przekreślone przez zasady narzucone przez silniejszych partnerów, a ich przewagi konkurencyjne powinny zostać utrzymane. Wierzimy w zintegrowany, jednolity rynek europejski i cztery wolności, podkreślam – wszystkie cztery wolności: przepływu towarów, kapitału, usług i osób – a nie tylko niektóre z nich.

Jesteśmy zwolennikami społecznej gospodarki rynkowej, której podstawą są wolna konkurencja i swobody gospodarcze. Protekcjonizm ogranicza konkurencyjność, a zatem także wzrost gospodarczy, prowadząc w konsekwencji do spadku znaczenia siły, a zatem i znaczenia Unii Europejskiej w świecie.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Fundusze strukturalne stanowią część mechanizmu, dzięki któremu wspólny rynek europejski jest korzystny dla wszystkich jego podmiotów. Stanowią rekompensatę dla słabszych partnerów wypłacaną przez bardziej rozwinięte pod względem gospodarczym państwa w zamian za zniesienie ceł i kwot protekcjonistycznych oraz za otwarcie mniej konkurencyjnych gospodarek na swobodną konkurencję ze strony silniejszych.

Fundusze nie są zatem jakąś darowizną charytatywną bogatszych dla biedniejszych i większość tych środków wraca do płatników netto. Rynek polski i innych krajów naszego regionu pozostaje otwarty dla wszystkich partnerów europejskich. Oczekujemy więc, że i druga strona będzie wypełniać swoje dotychczasowe zobowiązania aż do czasu, gdy dogonimy poziom rozwoju państw starej Unii. Wówczas w sposób naturalny staniemy się płatnikami netto, także czerpiąc z tego korzyści.

Jesteśmy zwolennikami utrzymania wysokiego poziomu finansowania polityki spójności Unii w przyszłej perspektywie budżetowej na lata 2021–2027.

Polska jest liderem w efektywnym i transparentnym wykorzystywaniu unijnych funduszy.

Zdajemy sobie zatem sprawę, że środki będą maleć. Zjednoczone Królestwo, które było płatnikiem netto, występuje z Unii. Niektóre polskie regiony osiągnęły taki poziom dochodów, że utracą prawo do środków z polityki strukturalnej. Zdajemy sobie także sprawę, że część państw oczekuje finansowania z budżetu nowych obszarów, takich jak walka z nielegalną migracją, innowacyjność czy współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony.

Opowiadamy się zarazem za ambitnym budżetem, uzupełnieniem braków przez rezygnację z rabatów i wzrost składek. Deklarujemy gotowość stosownego zwiększenia składki wpłacanej przez Polskę.

Nie godzimy się na pomysły powiązania dostępu do unijnych funduszy z oceną przestrzegania praworządności. Praworządność jest dla nas cenną wartością, jest wartością, którą cenimy, obawiamy się jednak, że niejasne kryteria mogą prowadzić do arbitralnego ograniczenia praw państw członkowskich.

Unia Europejska powinna się opierać na regułach uniwersalnych, takich samych dla wszystkich, a na przykład doświadczenia procedury nadmiernego deficytu pokazują, że tego typu narzędzia nie mają charakteru obowiązującego wszystkich członków i na to nie będziemy mogli się zgodzić.

Z ubolewaniem przyjęliśmy decyzję Komisji Europejskiej o uruchomieniu procedury przewidzianej w art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej. Bronimy naszego prawa do przeprowadzenia reform wymiaru sądownictwa zgodnie z oczekiwaniami Polaków, wyrażonymi w ostatnich wyborach. Nie naruszają one zasad demokratycznego państwa prawa, a wręcz te zasady umacniają.

Nasze stanowisko zawarliśmy w Białej Księdze, którą przekazaliśmy instytucjom unijnym oraz państwom członkowskim. Przedstawiamy w niej argumenty, dlaczego reforma sądownictwa była konieczna. Zarazem – chcę to podkreślić – jesteśmy otwarci na dialog, merytoryczną dyskusję z Komisją Europejską i państwami członkowskimi. Przewidziane jest spotkanie Premiera Mateusza Morawieckiego w najbliższym okresie i spotkanie naszych ekspertów z przewodniczącym Komisji Europejskiej i ekspertami Komisji Europejskiej.

Wysoka Izbo! Chcemy uczestniczyć w rozwiązywaniu kryzysu migracyjnego. Jesteśmy jednak, co podkreślamy, przeciwni narzuceniu systemu obowiązkowych kwot przyjmowania uchodźców. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że kierują się oni do tych państw, które są w stanie zapewnić im lepsze warunki życia.

Pomagamy zarazem społeczeństwom Bliskiego Wschodu w rozwiązaniu kryzysu w miejscu jego powstania. Wraz z partnerami z Grupy Wyszehradzkiej przeznaczaliśmy na ochronę granic w Libii 35 mln euro. W lutym br. premier

Mateusz Morawiecki złożył wizytę w Libanie, inicjując budowę domów dla syryjskich uchodźców.

Respektujemy nasze zobowiązania dotyczące procedur azylowych. W latach 2015–2017 przyjęliśmy 3,7 tysięcy osób z państw Unii Europejskiej, a pozytywnie rozpatrzyliśmy wnioski dotyczące 21 tys. osób. Czy nie jest to znaczący wkład naszego kraju w rozwiązywanie kryzysu migracyjnego?

Wysoka Izbo! Wzmocniona współpraca w dziedzinie obrony i bezpieczeństwa – PESCO – dotyczy trzech ważnych kwestii: rozwoju krajowego przemysłu zbrojeniowego, struktury narodowego budżetu obronnego oraz skuteczności i szybkości transgranicznego przerzutu wojsk sojuszniczych.

Europejski Fundusz Obrony ma na celu finansowanie badań nad nowymi technologiami obronnymi i wspieranie państw członkowskich w rozwijaniu zdolności bojowych. Będzie to miało oczywisty wpływ na struktury narodowych budżetów wojskowych państw Unii i ich przemysły zbrojeniowe. Opowiadamy się za równymi szansami dostępu do Funduszu dla przemysłów obronnych wszystkich państw członkowskich tak, aby zapewnić wzrost, innowacje i miejsca pracy w każdym z nich.

Chcemy uniknąć sytuacji, w której największe kraje, z dużym przemysłem obronnym, najbardziej skorzystają na propozycjach Komisji, podczas gdy państwa mniejsze będą zagrożone obniżeniem swojego potencjału. Należy rozwijać także te technologie i zdolności, które są kluczowe dla obrony własnego terytorium Unii. Zdecydowanie opowiadamy się za przyjęciem zasady niepowielania działań i wydatków Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Mówiąc o wzmacnianiu europejskich zdolności obronnych, nie możemy zapominać o naszych brytyjskich sojusznikach. Podkreślamy, że Unia Europejska potrzebuje Wielkiej Brytanii także po jej wyjściu z organizacji. Związki obu podmiotów powinny być maksymalnie bliskie, ale oparte na równowadze praw i obowiązków. Dążymy do zapewnienia ochrony praw nabytych przez obywateli polskich mieszkających na Wyspach. Wyrażając satysfakcję z dotychczasowych postępów w zakresie pierwszego etapu negocjacji, mamy nadzieję na wypracowanie korzystnego porozumienia na temat docelowych ram współpracy unijno-brytyjskiej.

Opowiadamy się za dalszym rozszerzeniem Unii. Aktywnie wspieramy europejskie aspiracje państw Bałkanów Zachodnich i dzielimy się z naszymi sąsiadami, partnerami doświadczeniami na drodze do członkostwa. Służą temu Konferencja Skopijska, Konferencja Tirańska. Jesteśmy także uczestnikiem Procesu Berlińskiego, inicjatywy wspierającej integrację tego regionu z Unią. W 2019 roku będziemy organizatorami szczytu w ramach tego procesu.

Wysoki Sejmie! Sumując tę część mojego wystąpienia, która dotyczy Unii Europejskiej, podkreślę, że pragniemy Unii Europejskiej, która jest Unią obywateli, co wymaga uznania podstawowej roli państw członkowskich jako gospodarzy procesu integracji europejskiej. Zwierzchnikiem każdego rządu są obywatele reprezentowani w parlamentach. Kompetencje Unii Europejskiej opisane w traktatach przyjętych przez państwa członkowskie nie mogą być rozszerzane bez ich traktatowej zgody.

Podział Unii na konstrukcję wielu prędkości byłby krokiem w kierunku nieuchronnego jej rozpadu. Konieczne jest przestrzeganie wszystkich czterech podstawowych swobód jednolitego rynku.

Fundusze strukturalne są skutecznym instrumentem budowania spójności Unii Europejskiej, a ich zmniejszenie skutkowałoby osłabieniem tej spójności. Polityki Unii, w tym polityka migracyjna i bezpieczeństwa, nie mogą być narzucane jakimkolwiek państwu wbrew jego woli.

Proces integracji europejskiej nie może służyć ograniczeniu zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Europie. Solidarność europejska jest bowiem częścią solidarności transatlantyckiej, a zatem i solidarności całego Zachodu.

Szanowne Panie i Panowie Posłowie! W świecie, w którym państwa odgrywają rolę głównych aktorów polityki międzynarodowej, istotą, solą dyplomacji są stosunki dwustronne.

Niemcy są naszym głównym partnerem politycznym i gospodarczym w Unii Europejskiej, a także ważnym sojusznikiem w NATO. Z zadowoleniem przyjęliśmy uznanie szczególnego znaczenia partnerstwa polsko-niemieckiego w programie nowego rządu. Potwierdza to także poniedziałkowa wizyta Kanclerz Angeli Merkel w Warszawie. Ze swej strony deklarujemy wolę wypełnienia tego partnerstwa konkretną treścią.

Przyjazne relacje z Niemcami są warunkiem powodzenia wszelkich pozytywnych projektów zgłaszanych na forum Unii Europejskiej. W wielu obszarach agendy unijnej, takich jak współpraca obronna, polityka fiskalna, konsekwencje Brexitu, prezentujemy zbliżone stanowiska. Doceniamy także rolę Niemiec w utrzymywaniu sankcji nałożonych na Rosję w związku z jej agresją na Krymie i w Donbasie.

Zależy nam na podjęciu prac nad rozwiązaniem kwestii, w których nasze stanowiska różnią się od siebie. Uważamy, że projekt Nord Stream 2 stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego całego regionu, a także dla wspólnego, unijnego rynku energii. Będziemy także mówić o potrzebie zadośćuczynienia dla Polaków za straty poniesione w czasie II wojny światowej. Będziemy poszukiwać

możliwości prawnych, politycznych i finansowych należytej rekompensaty za doznane krzywdy.

Wysoka Izbo! Francja pozostaje dla nas ważnym partnerem. Łączą nas szczególne więzy historyczne. Z wdzięcznością wspominamy wsparcie Francuzów dla wolności i niepodległości Polski; dla Wielkiej Emigracji, paryskiej Kultury, dla Solidarności. Polacy wysoko cenią francuską kulturę.

Pani Premier Beata Szydło w listopadzie zeszłego roku rozmawiała w Paryżu z Prezydentem Emmanuelem Macronem na temat przyszłego kształtu Unii Europejskiej. Będziemy kontynuować te rozmowy.

Dostrzegając głęboką potrzebę stabilizowania naszego europejskiego sąsiedztwa, widzimy we Francji kluczowego partnera we współpracy wojskowej, zarówno w stosunkach dwustronnych, jak i w ramach NATO i Unii Europejskiej.

Silne są nasze związki gospodarcze – Francja jest czwartym największym inwestorem w Polsce.

Zależy nam na wykorzystaniu potencjału Trójkąta Weimarskiego w rozwiązywaniu wspólnych problemów oraz wzmacnianiu jedności i spójności Unii Europejskiej.

Zjednoczone Królestwo należy do naszych najbliższych partnerów. Prowadzimy regularny dialog ministrów spraw zagranicznych i obrony w kwestiach bezpieczeństwa w formacie kwadrygi. Podczas grudniowych konsultacji podpisaliśmy traktat o współpracy w tych dziedzinach. Niedawno odbyła się w Londynie druga edycja forum belwederskiego, które przyczynia się do pogłębienia dialogu między społeczeństwami obywatelskimi Polski i Wielkiej Brytanii. W tym roku obchodzimy Polsko-Brytyjski Rok Przedsiębiorczości, Nauki i Innowacji. W maju odbędzie się Forum biznesowe. Prowadzimy prace nad stworzeniem nowego mechanizmu regularnych konsultacji w kwestiach gospodarczych.

Wśród najważniejszych partnerów europejskich Rzeczypospolitej tradycyjnie znajdować się będą także Włochy i Hiszpania, z którymi planujemy przeprowadzenie konsultacji międzyrządowych. Chcemy wykorzystać bliską współpracę z tymi krajami, które reprezentują różne regiony Europy, do szukania konstruktywnych rozwiązań dla całej Unii i wzmacniania jej spójności. W relacjach z Holandią istotne forum dialogu stanowi Konferencja Utrechcka.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Rozwój współpracy regionalnej jest jednym z naszych nadrzędnych priorytetów. Z licznymi sąsiadami łączą nas sieć wspólnych interesów – kwestie bezpieczeństwa, zagadnienia infrastrukturalne, podobne podejście do budżetu Unii Europejskiej i reprezentacji naszego regionu w strukturach decyzyjnych Unii.

W łonie Grupy Wyszehradzkiej odczuwamy rosnącą wolę współdziałania na rzecz realizacji wspólnoty interesów. Jesteśmy wdzięczni za solidarność okazaną nam przez Węgry w sporze z Komisją Europejską. W ramach Grupy Wyszehradzkiej dopracowaliśmy się daleko posuniętej zbieżności stanowisk w odniesieniu do kryzysu migracyjnego i procesu integracji europejskiej. Wspólną wizję przyszłości Unii przedstawiliśmy podczas szczytu w Rzymie z okazji 60-lecia przyjęcia Traktatów.

Inicjatywa Trójmorza obejmuje 12 państw członkowskich Unii Europejskiej należących do regionu położonego między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym. Zorganizowany z inicjatywy Prezydenta Andrzeja Dudy warszawski szczyt Trójmorza w 2017 roku, z udziałem Prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa, nadał jej nową dynamikę.

Celem inicjatywy jest przełożenie na konkrety infrastrukturalne prawno-traktatowych reguł Jednolitego Rynku. Wymiana dóbr, usług i mobilność pracowników pozostają w naszym regionie daleko poniżej istniejącego w nim potencjału. Barierą jest brak infrastruktury drogowej, kolejowej i energetycznej w paśmie północ-południe. Liczymy na zacieśnienie i skonkretyzowanie współpracy, między innymi w postaci utworzenia Funduszu Trójmorza, z którego będzie można finansować projekty infrastrukturalne.

Cenimy sobie praktykę trójstronnych konsultacji polsko-rumuńsko-tureckich w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Rumunia jest ważnym sojusznikiem na wschodniej flance NATO, a jej gospodarka rozwija się obecnie najszybciej w całej Unii Europejskiej. Z Bukaresztem łączy nas zbieżność oceny sytuacji międzynarodowej i tradycje sojuszu z okresu międzywojennego. Kraj ten będzie w przyszłym roku sprawował prezydenturę w Unii Europejskiej. Doceniamy też newralgiczną rolę Turcji jako ważnego członka Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Rozwija się współpraca z naszymi sąsiadami na północy, zwłaszcza w zakresie polityki bezpieczeństwa, współpracy przemysłów zbrojeniowych, agendy europejskiej i współpracy sektorowej. Otwarcie się na Skandynawię – Danię, Norwegię, Szwecję oraz Finlandię byłoby też naturalnym kierunkiem rozwoju inwestycji infrastrukturalnych Trójmorza. Cenimy sobie dialog w formacie łączącym Europę Środkową i Skandynawię.

Z państwami bałtyckimi – Litwą, Łotwą, Estonią – łączy nas podobne postrzeganie natury zagrożeń, zbieżność interesów w odniesieniu do Unii Europejskiej, wspólne interesy energetyczne i infrastrukturalne. Spotkanie Premiera Mateusza Morawieckiego z przywódcami państw bałtyckich w ostatnim czasie potwierdziło solidarność naszych państw.

Szanowni Państwo! Panie Posłanki, Panowie Posłowie! Polityka wschodnia należy do najważniejszych wymiarów polityki zagranicznej Rzeczypospolitej.

Rozstrzyga o tym zarówno obecny dynamizm rozwoju sytuacji na wschodzie, skala wyzwań płynąca z tego kierunku dla bezpieczeństwa Polski i Europy, jak i nasze doświadczenia historyczne.

W interesie Polski leży, by narody jej wschodniego sąsiedztwa cieszyły się niepodległością i bezpieczeństwem, by zgodnie z duchem i literą Karty Narodów Zjednoczonych oraz zasad Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie respektowano ich prawo do suwerennego wyboru drogi rozwoju, ustroju politycznego i sojuszy. Te z nich, które zdecydują o swej opcji proeuropejskiej i prozachodniej mogą liczyć na wytrwałą pomoc Polski na rzecz realizacji obranego przez nie celu.

Z zadowoleniem przyjęliśmy rezultaty ubiegłorocznego szczytu Partnerstwa Wschodniego w Brukseli.

Będziemy dalej udzielać wsparcia naszym partnerom, wykorzystując możliwości stwarzane także przez Unię Europejską, NATO oraz na bazie relacji dwustronnych.

Wysoki Sejmie! W interesie Polski i Europy leżą pragmatyczne stosunki z Federacją Rosyjską. Polska dyplomacja działa na rzecz wypracowania solidarnej i konsekwentnej polityki NATO i Unii Europejskiej wobec Rosji. Nasze wspólne stanowisko winno brać pod uwagę rosyjskie postępowanie zarówno wobec Unii, jak i NATO, jak i poszczególnych państw członkowskich, naszych strategicznych partnerów oraz sposób przestrzegania przez Rosję prawa międzynarodowego.

Za niezbędne uznajemy utrzymanie dialogu politycznego z Rosją. Jego istotą nie może być jednak ignorowanie jej obecnej agresywnej polityki wobec Zachodu. Rosja w ostatnich latach naruszała wiele uroczyscie przyjętych traktatów.

Uważamy, że podstawą rozwiązywania problemów w relacjach z Federacją Rosyjską muszą być realia w odniesieniu do dziedziny bezpieczeństwa militarnego, spraw transportowo-komunikacyjnych i energetycznych. Poszukiwanie rozwiązań jedynie w drodze ustaleń prawnotraktatowych nie wystarczy. Swoje stanowisko wobec Rosji będziemy wypracowywać wspólnie z naszymi sojusznikami z NATO i Unii Europejskiej.

Wielokrotnie wskazywaliśmy na brak podstaw dla dalszego przetrzymywania wraku samolotu Tu-154 oraz czarnych skrzynek. Są one własnością polską, a ich zwrot jest nie tylko obowiązkiem prawnym, ale także moralnym.

Będziemy również dążyć do odzyskania kluczowych dla polskiej historii archiwów, które są w posiadaniu Rosjan. Są jednak także udane przykłady współpracy. Takim przykładem jest opracowanie przez polskich i rosyjskich badaczy materiałów edukacyjnych dla nauczycieli do nauki historii. Prezentacja dorobku

tego zespołu miała miejsce w niedawnej przeszłości w MSZ. Chcemy, żeby tych udanych przykładów współpracy było więcej.

Wysoka Izbo! Niepodległa, demokratyczna i stabilna Ukraina jest z polskiego punktu widzenia niezbędnym elementem porządku i bezpieczeństwa europejskiego. Wagę dwustronnych relacji podkreśla ubiegłoroczna wizyta Prezydenta Andrzeja Dudy w Charkowie. Jesteśmy przekonani, że partnerstwo polsko-ukraińskie jest trwałe i takim powinno pozostać.

Dramatyczna próba dziejowa, która stała się udziałem Ukrainy w wyniku rosyjskiej agresji zbrojnej, wywołuje w Polsce naturalne uczucie sympatii i solidarności z narodem walczącym o „wolność, całość i niepodległość”.

Nawiązana została intensywna współpraca szkoleniowo-wojskowa i współpraca przemysłów zbrojeniowych. Rozwijamy połączenia komunikacyjne – kolejowe i lotnicze – a polski przewoźnik narodowy LOT otwiera właśnie połączenie z szóstym już portem lotniczym na Ukrainie.

Wykazaliśmy solidarność energetyczną w obliczu decyzji Gazpromu o odcięciu dostaw gazu na Ukrainę, dostarczając ten surowiec przez węzeł w Hermanowicach.

Zacieśnieniu ulegają kontakty między społeczeństwami naszych krajów; w zeszłym roku polscy konsulowie wydali obywatelom Ukrainy 1,2 mln wiz. Na polskich uczelniach kształci się poand 35 tysięcy studentów z Ukrainy.

W bieżącym roku przypada 100-lecie niepodległości zarówno Polski, jak i Ukrainy. To także 75. rocznica masowych zbrodni popełnionych na Polakach na Wołyniu. Rocznicze te niosą w sobie silny ładunek emocjonalny; powinniśmy napisać wspólny scenariusz uczczenia tych dziejowych wydarzeń.

Wprowadzony przez Ukrainę zakaz ekshumacji szczątków polskich ofiar wojen i konfliktów jest dla nas trudny do zrozumienia i – podkreślam to – utrudnia prowadzenie dialogu. Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie zostanie on uchylony.

Istnienie niepodległej Białorusi leży w żywotnym interesie Polski. W zeszłym roku obchodziliśmy 25-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych. Nasze relacje koncentrują się obecnie na rozwiązywaniu problemów praktycznych. Liczymy na zaktywizowanie współpracy w dziedzinie infrastruktury, w tym na poprawę przepustowości przejść granicznych i pełne wdrożenie porozumienia o małym ruchu granicznym. Od 1 stycznia bieżącego roku turystyczny ruch bezwizowy objął regiony Kanału Augustowskiego, Grodno oraz Brześć.

W styczniu tego roku odbyło się polsko-białoruskie spotkanie na szczęblu rządowym w celu omówienia rozwoju infrastruktury portowej na szlaku wodnym, wiodącym od Bałtyku przez Polskę, Białoruś i Ukrainę ku Morzu Czarnemu.

Popieramy europejskie i atlantyckie aspiracje Gruzji, która została objęta ruchem bezwizowym z Unią Europejską. Rzeczypospolita Polska będzie nadal wspierała Gruzję we wdrażaniu umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską oraz w dalszym rozwoju współpracy z NATO.

Wspieramy proces reform w Mołdawii i jej proeuropejską orientację. Będziemy aktywnie zabiegać o utrzymanie zaangażowania Unii Europejskiej w dialog polityczny, mający doprowadzić do reintegracji Nadniestrza z Mołdawią.

Będziemy także pracować nad dalszym rozwojem dialogu z Armenią i Azerbejdżanem. Państwa Kaukazu Południowego znajdują się na strategicznym szlaku transportowym surowców energetycznych. Z satysfakcją odnotowaliśmy uruchomienie w zeszłym roku połączenia kolejowego Baku–Tbilisi–Kars, które otwiera możliwości zwiększenia kontaktów gospodarczych z Unią Europejską.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ważnym źródłem rozwoju naszej gospodarki jest ekspansja polskich przedsiębiorstw. Konsekwentnie wspomagamy polski biznes za granicą; w zeszłym roku z pomocy MSZ skorzystało prawie 6,5 tysiąca polskich firm.

Naszym głównym partnerem na kontynencie azjatyckim jest Chińska Republika Ludowa. W ubiegłym roku nasze obroty handlowe osiągnęły blisko 30 mld dol. Rośnie pozycja Polski w transporcie towarów pomiędzy Chinami i Europą; już dziś 90% transportu kolejowego pomiędzy Chinami a Unią Europejską przechodzi przez terminal w Małaszewiczach.

W ubiegłym roku Polskę odwiedziło 140 tys. chińskich turystów. Mamy nadzieję, że konsekwencją tego będzie wzrost wzajemnych inwestycji.

W tym roku odbędzie się kolejna już edycja Forum Regionów Polska–Chiny w Chengdu. Wyzwaniem jednak we współpracy z Chinami będzie zmniejszenie głębokiego deficytu handlowego.

Za szczególnie istotne uznajemy wzmocnienie współpracy z krajami, z którymi zawarliśmy partnerstwa strategiczne – Japonią i Republiką Korei. Inwestycje z tych państw sprzyjają realizacji celów Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju – reindustrializacji i rozwoju elektromobilności.

Rozwijamy relacje z Indiami oraz krajami ASEAN. Podkreśleniu znaczenia tego regionu w polskiej polityce zagranicznej służyła wizyta Prezydenta Andrzeja Dudy w Wietnamie w listopadzie zeszłego roku.

Do ścisłej współpracy z partnerami z regionu przyczyni się otwarcie bezpośredniego połączenia z Singapurem, planowane przez LOT w połowie maja. Polska jako jedyny członek-założyciel z Europy Środkowej uczestniczy w pracach Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych.

Liczymy na intensyfikację współpracy z Australią i Nową Zelandią, czemu służyć będzie pierwsza w historii wizyta Prezydenta w tych państwach.

Rozwijamy stosunki z Izraelem. Oczekujemy na wizytę Prezydenta Izraela w Polsce, który wraz z Prezydentem Andrzejem Dudą uczestniczyć będzie w Marszu Żywych. Budujemy nasze relacje na fundamencie wielowiekowego współżycia Polaków i Żydów pod jednym, polskim dachem. Koncentrujemy się na współpracy gospodarczej i technologicznej.

Wspieramy naszych przedsiębiorców w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Będziemy rozwijać współpracę polityczną i gospodarczą z państwami Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Podstawą do optymizmu jest stabilna sytuacja gospodarczo-społeczna w wiodących krajach regionu oraz postępująca liberalizacja handlu z Unią Europejską.

Szanowni Państwo! Wraz z Prezydentem, Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju, Ministerstwem Rolnictwa i innymi urzędami centralnymi doskonalimy instrumenty dyplomacji ekonomicznej. Organizujemy szkolenia dla polskich przedsiębiorców w zakresie uczestniczenia w przetargach i projektach organizacji międzynarodowych. Wspieramy współpracę technologiczną polskich firm oraz instytucji badawczo-naukowych z ich odpowiednikami za granicą. Dążymy do przyciągnięcia do Polski kapitału intelektualnego, będącego dźwignią innowacyjności; wykorzystujemy w tym celu między innymi program Poland Prize.

W tym roku Polska będzie po raz trzeci gospodarzem największej na świecie konferencji klimatycznej – COP24. Podejmujemy się tego zadania w duchu współodpowiedzialności za szukanie rozwiązań problemów klimatycznych globu. 20 tys. delegatów z całego świata przyjedzie do Katowic, co będzie okazją do pokazania Śląska i całej Polski jako kraju otwartego i nowoczesnego, który kultywuje dziedzictwo historyczne i przyrodnicze. Będzie to także okazja do promocji polskich rozwiązań, innowacyjnych technologii w zakresie zużycia energii i emisji zanieczyszczeń.

Wysoki Sejmie! Polonia to niezwykle ważny element narodowej wspólnoty. Pamiętamy o niej zwłaszcza w roku, w którym przypada setna rocznica odzyskania niepodległości. Poza granicami Polski mieszka ok. 20 milionów naszych rodaków lub osób o polskich korzeniach. Część z nich to Polacy, którzy pozostali na wschodzie po przesunięciu granic państwa, część to emigranci, którzy tworzą współczesną Polonię w państwach zachodnich.

Kwestie praw mniejszości polskiej na Litwie są stałym przedmiotem troski ze strony rządu. Odnotowujemy istotny postęp; w maju br. rozpocznie się retransmisja pięciu polskich kanałów telewizyjnych na Wileńszczyźnie, co pomoże w podtrzymaniu związków naszych rodaków z żywą kulturą polską. Inne kwestie będą przedmiotem wspólnych prac obu naszych rządów.

Od Białorusi oczekujemy stosowania wobec mniejszości polskiej standardów wyznaczonych przez prawo międzynarodowe i organizacje międzynarodowe, a także zapisanych we wspólnym traktacie.

Z kolei Polacy w Niemczech oczekują na realizację zobowiązań traktatowych, w szczególności w kwestiach oświatowych.

Dążymy do tego, by Polacy mieszkający za granicą uzyskali wszystkie prawa, które wynikają z porozumień bilateralnych i standardów międzynarodowych. Przedmiotem naszych szczególnych zabiegów będzie zwiększenie dostępności nauczania języka polskiego, szczególnie dla dzieci w wieku szkolnym.

W ubiegłym roku weszła w życie przyjęta przez Wysoką Izbę nowelizacja ustawy o repatriacji. Ułatwi ona powrót wszystkim chętnym i uprawnionym do tego Polakom i osobom polskiego pochodzenia.

Wyrazem troski Państwa Polskiego o Polaków mieszkających na wschodzie jest przyjęta 10 lat temu ustawa o Karcie Polaka. W okresie tym wydanych zostało 230 tys. kart, z czego w ubiegłym roku blisko 30 tys. Z inicjatywy Pana Prezydenta uczniowie szkół polonijnych otrzymują krajowe legitymacje szkolne; w zeszłym roku wydano ich 31 tysięcy.

Obecność licznej polskiej społeczności na Zachodzie jest szansą na aktywną promocję polskich interesów. Będziemy rozwijać sieci Polonijnych Rad Konsultacyjnych przy polskich placówkach za granicą oraz wspierać organizacje i szkolnictwo polonijne. Chcielibyśmy, by poprzez bliską współpracę z polskimi placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi nasi rodacy stali się ważnym sojusznikiem rządu w promowaniu polskiej racji stanu.

Zarazem mamy nadzieję, że wzrost gospodarczy Polski, poprawa poziomu życia jej obywateli i spadek bezrobocia skłonią wielu naszych rodaków do powrotu do Ojczyzny. Liczymy na to i namawiamy do tego.

Wysoki Sejmie! W stulecie odzyskania naszej niepodległości planujemy szereg działań promujących polską kulturę i tradycje polityczne, ze szczególnym podkreśleniem dorobku cywilizacyjnego Rzeczypospolitej jako jednej z najstarszych demokracji parlamentarnych w Europie. 550-lecie polskiego parlamentaryzmu będzie uroczystie obchodzone w lipcu w obecności przewodniczących parlamentów z krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

Polska będzie przy okazji rocznicy wykazywać swą solidarność i świadomość wspólnoty losów historycznych z innymi narodami w naszym regionie, które sto lat temu wraz z nami wybiły się na niepodległość.

Istniejące w 24 państwach Instytuty Polskie dostosowują działalność do potrzeb i priorytetów polskiej polityki zagranicznej.

Będziemy rozwijać wymiar samorządowy i obywatelski polskiej polityki zagranicznej, wykorzystując sieć Regionalnych Ośrodków Debaty Międzynarodowej. Zaangażowanie samorządów w inicjatywy takie jak Jedwabny Szlak czy Trójmorze stanowi ważny element uzupełniający porozumienia międzynarodowe.

Wymiar samorządowy nabiera szczególnego znaczenia w związku ze wspomnianym już szczytem klimatycznym COP24 w Katowicach.

Debata wokół nowelizacji ustawy o IPN uświadomiła różnicę pamięci historycznej Polaków i Żydów. Dbanie o prawdę historyczną to także zachowanie miejsc pamięci o Holokauście.

Przypominamy, że niezbędnym warunkiem przeprowadzenia Holokaustu było zniszczenie Państwa Polskiego. Jak długo ono istniało, tak długo broniło życia, bezpieczeństwa i wolności wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Polska nie współpracowała z okupantem w żadnej zorganizowanej formie. Prowadziła z nim uporczywą walkę podziemną i na emigracji, alarmowała aliantów o losie eksterminowanych przez III Rzeszę Żydów, karała śmiercią akty współdziałania obywateli polskich w tej zbrodni. Informowanie o tym światowej opinii publicznej będzie jednym z ważnych zadań polskiej dyplomacji.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie! Pomoc rozwojowa jest inwestycją w stabilność i bezpieczeństwo świata, a przez to i Polski. Zgodnie z Wieloletnim programem pomocy rozwojowej na lata 2016–2020 głównymi odbiorcami polskiej pomocy są: Białoruś, Gruzja, Mołdawia, Ukraina, Etiopia, Kenia, Mjanma, Palestyna, Senegal i Tanzania.

W 2017 roku Polska przeznaczyła na pomoc rozwojową 2,5 mld złotych. Znaczącą pozycją była pomoc humanitarna – 167 mln zł, którą przeznaczamy na rzecz ludności dotkniętej kryzysami na Bliskim Wschodzie, w tym uchodźców syryjskich.

W ubiegłym roku zapewniłmy opiekę medyczną dla ponad 25 tysięcy uchodźców na terenie Libanu, Jordanii i Irackiego Kurdystanu oraz dostęp do edukacji dla blisko tysiąca dzieci w Libanie.

Wysoka Izbo! Do realizacji skutecznej polityki zagranicznej potrzebne są ramy prawne, odpowiednie kadry oraz sieć placówek zagranicznych. Obecnie w centrali i na placówkach pracuje w sumie 4700 osób, z których 900 posiada stopień dyplomatyczny nadany na stałe.

Aby zmienić te proporcje, będziemy zatrudniać młode, dobrze wykształcone osoby. Do Akademii Dyplomatycznej o jedno miejsce ubiega się ponad 10 kandydatów. Dzięki wprowadzeniu dwóch rekrutacji będziemy kształcić 60 aplikantów rocznie. Słuchacze Akademii są dziś obecni na tej Sali i przysłuchują się debacie na temat polskiej polityki zagranicznej.